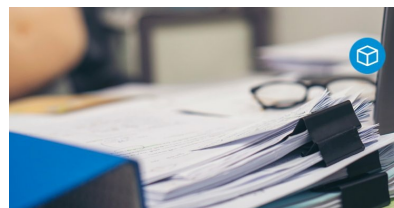


Bez pierwiastków, bez pułapek. Podsumowanie egzaminu ósmoklasisty 2023 z matematyki.



Autorzy egzaminu ósmoklasisty z matematyki w 2023 postawili na sprawdzenie najważniejszych umiejętności i znajomości pojęć, które będą później potrzebne w szkole średniej – uważa Elżbieta Jabłońska, ekspertka wydawnictwa Nowa Era.

Tegoroczny egzamin ósmoklasisty z matematyki był, moim zdaniem, typowy, bez niespodzianek ani pułapek. Podobnej opinii jest wielu uczniów. Arkusz nie wymagał skomplikowanych obliczeń, działań na pierwiastkach i potęgach. Nie było ułamków dziesiętnych i właściwie nie było też ułamków zwykłych, poza zadaniem, w którym należało znaleźć wspólny mianownik i drugim, w którym trzeba było porównać ze sobą dwa ułamki. Tylko w jednym zadaniu należało posłużyć się zamianą centymetrów na metry. Uczniowie zwykle obawiają się tych zadań z zamianą, szczególnie jednostek złożonych (np. m/s, km/h).

Mogłabym się dopatrzeć niewielkich trudności, lecz uczeń, który z uwagą i zrozumieniem przeczytał polecenia, który zna pojęcia takie jak „sześcian liczby” i rozumie, co to znaczy, że „wyrażenie przyjmuje wartość 0 dla podanych wartości zmiennych...”, raczej powinien sobie ze wszystkim poradzić. Pewne trudności mogło sprawić zadanie 6. – to właśnie przykład takiego polecenia, które należało dokładnie przeczytać i zrozumieć. Samo zadanie uważam za mniej typowe, choć nietrudne.

W zadaniu 11. należało określić prawdopodobieństwo. Było to zadanie łatwe, wręcz banalne. Większą trudność mogło sprawić porównanie otrzymanej liczby z podanym ułamkiem.

W zadaniu 12. sprawdzono umiejętność prostego zastosowania twierdzenia Pitagorasa, ale należało także wyczytać z treści, że boki trójkąta są dwa razy dłuższe od przyprostokątnych trójkąta prostokątnego.

W kolejnym, 13. punkcie arkusza chodziło o znalezienie prawidłowości, choć uczeń nieumiejący się zmierzyć z tym poleceniem mógł także znaleźć prawidłową odpowiedź, pracowicie rysując odcinki figury.

W zadaniu 14. mieliśmy do czynienia z nietrudną układanką z prostokątów, ale poza wskazaniem rozwiązania, trzeba było jeszcze wybrać uzasadnienie spośród trzech wymienionych przez autorów.

Zadanie 15. wymagało opracowania prostej strategii rozwiązania. Zadanie jednak nie powinno nastroić trudności, bo na rysunku wyraźnie było widać, który z trójkątów jest równoramienny, a który równoboczny. Nie było wątpliwości, który kąt jest przy podstawie, a który przy wierzchołku.

Zadanie 16. to typowe zadanie, które najłatwiej rozwiązać układając równanie. Takie zadania są często ćwiczone w szkole.

Zadanie 17. można było rozwiązać na 2 sposoby: obliczając prędkość pociągu lub korzystając z proporcjonalności prostej drogi do czasu.

Zadanie 18. wymagało stworzenia planu obliczeń. Można je było także rozwiązać przy pomocy jednego równania przedstawiającego pole całego czworokąta.

Zadanie 19. mogło się wydawać trudne, ale takie nie było. Jedyne problem w tym, że tego typu obliczenia, jakich wymagało, uczniowie zwykle prowadzą w pamięci, a trzeba było dokonać ich zapisu. Pewnie niektórzy mogli mieć z tym trudność.

W arkuszu znalazły się zadania praktyczne, które zawsze są lubiane przez uczniów i - zwykle - dobrze rozwiązywane. Na początku pracy nad arkuszem należało obliczyć proporcje przy przygotowaniu gofrów. Równie praktyczne było zadanie z układaniem książek na półkach.

Ogólnie rzecz ujmując, sądzę, że autorzy egzaminu w tym roku podtrzymali tendencję do stosowania w arkuszu zadań łatwych, bo uczniowie zdający test są obciążeni doświadczeniem nauczania zdalnego. Postawiono na sprawdzenie najważniejszych umiejętności i znajomości pojęć, które będą później potrzebne w szkole średniej.